

Seksualność kobiet niepełnosprawnych – aspekty kultury i sztuki

Sexuality of disabled women – cultural and art aspects

AGNIESZKA TRELA

Wydział Filozoficzny, Instytutu Psychologii, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Kobiety niepełnosprawne w wielu krajach doświadczają znaczącego ograniczenia swojej seksualności. Traktowane są niejednokrotnie jako osoby pozbawione uczuć i pragnień, w tym związanych z ich fizycznością. Celem artykułu jest przedstawienie zagadnienia seksualności kobiet niepełnosprawnych w wymiarze kultury i sztuki w różnych kontekstach historycznych oraz odmiennych kontekstach kulturowych. Analizy dokonano na podstawie publikacji naukowych autorów uznanych za wiodących w tym zakresie tematycznym, obejmującym przede wszystkim rozmaite obszary funkcjonowania kobiet niepełnosprawnych we współczesnym świecie, a także publikacji internetowych związanych z poruszonym zagadnieniem. Z przeprowadzonej eksploracji możliwe staje się wyprowadzenie wniosku, odnoszącego się do odmiennej niż w starożytności, aktualnej obecności kobiet niepełnosprawnych w przestrzeni publicznej, w tym w wydarzeniach kulturalnych i artystycznych, które odnosiłyby się wprost lub symbolicznie do ich kobiecości i seksualności. Doświadczenia polskie wskazują, iż w tym zakresie jesteśmy znacząco opóźnieni w stosunku do krajów zachodnich, gdzie zróżnicowanie piękna istoty ludzkiej, bez względu na fizyczne przymioty, to jest sprawność lub jej brak, jest o wiele częściej dostrzegane niż w Polsce. Podejmowane jednak są działania, których celem staje się przedstawienie piękna kobiecego ciała w każdym wymiarze, także niepełnosprawnym, istnienia człowieka.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, kobiecość, seksualność, kultura, sztuka

In many countries disabled women experience significant limitations of their sexuality. Also they are often treated as persons without feelings and physical desires. The main goal of this article is to show issues of disabled women's sexuality in cultural and art aspects of different historical and cultural contexts. The analysis was made on the basis of scientific articles of authors reputed in this topic, examining various areas of disabled women's functioning in the present conditions. The second source were Internet articles about disabled women and their lives. The completed analysis reveals that in the present times (in opposition to antiquity) disabled women are significantly absent in public life, including cultural and art events which would be directly or symbolically correlated with their femininity and sexuality. Our experience indicates that in this respect Poland is still behind the European countries, where human beauty can be appreciated regardless physical imperfections. However, some actions are undertaken to present the beauty of a female body in all aspects of human existence, including physical disabilities.

Key words: disability, femininity, sexuality, culture, art

© Hygeia Public Health 2014, 49(4): 718-724

www.h-ph.pl

Nadesłano: 30.09.2014

Zakwalifikowano do druku: 01.11.2014

Adres do korespondencji / Address for correspondence

mgr Agnieszka Trela
ul. Borówkowa 17, 71-034 Szczecin
tel. 504 391 055, e-mail: agtrela@tlen.pl

Ze względu na doznawaną niepełnosprawność, osoby nią dotknięte w zdecydowanej większości przypadków nie manifestują swojej seksualności, jakby z definicji niepełnosprawność równa była aseksualności. A przecież jest to z gruntu fałszywe założenie, bowiem doznawanie jakiegokolwiek dysfunkcji w żadnym razie nie jest równoznaczne z ograniczeniem funkcjonalności uczuciowej w omawianej sferze [1].

Już w kulturach starożytnego Egiptu czy Sumeru płodność ludzka była uznawana za jeden z wymiarów boskości, a rozmaite odniesienia w sztuce, kulturze czy życiu sakralnym do seksualności człowieka potwierdzały jego boskie pochodzenie [2]. Zarazem jednak

wszelkie zachowania godzące w wyznawane poglądy na temat możliwych relacji seksualnych, za które uznawane były np. homoseksualizm, czy intymne relacje przedmażeńskie, były surowo karane i potępiane. Z drugiej jednak strony naturalnym było w czczeniu bogini-matki, że w jej świątyniach stosunki seksualne między kapłankami a wyznawcami były rzeczą naturalną i powszechnie akceptowaną jako wyraz kultu potwierdzającego uwielbienie dla Matki-Ziemi, której jednym z darów dla stworzonego przez nią człowieka był właśnie seks [3].

Negatywne postawy wobec seksualności człowieka następnie odnalazły swoje odzwierciedlenie

w antycznej kulturze rzymskiej, gdzie wyrażano dezaprobatę wobec kontaktów homoseksualnych oraz seksu przedmałżeńskiego, dla którego przeciwwagą miały być wyłącznie małżeństwa. Jakikolwiek odstępstwa od tej zasady, w szczególności dostrzegane w wyższych warstwach społecznych, były piętnowane jako niewłaściwe i utrwalające rozwiązłość. Pomimo takich postaw, seksualność człowieka była wprost dostrzegalna w malarstwie i rzeźbiarstwie. Dopiero rozpowszechnienie się instytucji łaźni publicznych spowodowało większą akceptację dla nagości ludzkiego ciała w kulturze [4].

Warto też zwrócić uwagę, że wraz z biegiem czasu zmieniała się kulturowa percepcja seksualności w świecie religijnym i doczesnym. W początkowym bowiem okresie obecności seksu w religii był on kojarzony z kobiecością (bogini Izyda w Egipcie, Nammu w Sumerze), później natomiast ewidentnie został przypisany mężczyźnie (Jahwe w Izraelu). To z kolei przewartościowało nie tylko religijne podstawy funkcjonowania wielu społeczności, ale też odebrało kobietom prawo do ich seksualności, przesuwając ją w kierunku Boga męskiego rodzaju. Odzwierciedleniem tego jest chociażby fakt pojawienia się na świecie najpierw mężczyzny, a dopiero potem kobiety, czy też nieustająca wrogość między nimi, znajdująca swoje źródło w grzechu pierworodnym Ewy [3].

W Starożytności w malarstwie, czy rzeźbie, niepełnosprawność były immanentną cechą jakiegokolwiek sztuki, bowiem do obecnych czasów przetrwało wiele rzeźb, które często ukazują postaci ludzkie pozbawione rozmaitych części ciała. Można jedynie domniemywać obecnie, jaki był pierwotny zamysł autorów tych dzieł, jednak z pewnością jedną z przesłanek było zwrócenie uwagi na piękno ludzkiego ciała bez względu na kondycję, w jakim się ono znajduje. Jednak w dalszych epokach rozwoju kultury niepełnosprawność została w pełni zmarginalizowana, a rzadkie jej przejawy w postaci karłów obecnych na niektórych obrazach wielkich mistrzów potwierdzały jedynie zasadę, iż uwiecznianiu podlegają tylko wyidealizowane, a więc w pełni sprawne, jednostki [5].

Kultura Średniowiecza stanowi swoistą cezurę w obecności seksu w sztuce, bowiem w tej właśnie epoce doprowadzono do całkowitego rozdzwisku między cielesnością a seksualnością. Głównym powodem był coraz większy udział duchownych rzymskokatolickich we wszelkich przejawach życia, w tym także w sztuce, a więc propagowana przez nich wstrzemięźliwość i nieokazywanie w jakikolwiek sposób uczuć drugiej osobie (poza żarliwym wyznawaniem wiary w Boga) skutkowały naturalnie stopniowym ograniczaniem nagości, czy też seksualności, w rozmaitych aspektach sztuki [2]. W latach późniejszych nieprzyzwoitość związana z seksualnością człowieka została całkowicie

wyrugowana z przestrzeni publicznej i przeniesiona do sfery prywatnej [6].

Wiek XIX był tym charakterystycznym dla postrzegania niepełnosprawności w społeczeństwie okresem, gdzie wszelkiego rodzaju odmienności od przyjętego wzorca „normalnego” i „zdrowego” ciała, były odsuwane na plan dalszy poprzez pozostawanie w odosobnieniu i oddanie pod „opiekę” ówczesnej medycyny. W rzeczywistości zamykani na obrzeżach miast niepełnosprawni byli traktowani jako gorsza część społeczeństwa, niegodna pełnej i dostrzegalnej w nim obecności. Wzorec ciała ludzkiego, pojawiający się między innymi w opracowaniach Michela Foucaulta, wprost wskazuje, że tylko ciało zgodne z określonymi normami może być między innymi w kulturze i sztuce obecne. Wszystko inne należy wyeliminować, odsunąć na plan dalszy, skazując jednocześnie na nieobecność. Seksualność człowieka została przy tym poddana głębokiej analizie werbalnej w kulturze, sztuce i nauce, bowiem nieprawidłowym (według ówczesnych poglądów) były wszystkie zachowania sprzeczne z prokreacyjnym charakterem związków między kobietą a mężczyzną [6]. Ta XIX-wieczna tendencja utrzymywała się także w wieku XX, w którym kult pełnosprawnego ciała przybierał tak sfetyszyzowane wzorce jak *übermensch* i *untermensch* w hitlerowskich Niemczech [7].

W szczególności przedstawianie kobiety niepełnosprawnej w sztuce współczesnej stanowi konglomerat potocznych i najczęściej nie znajdujących potwierdzenia stereotypów, oraz postawy litości i współczucia dla jednostek, które w powszechnym mniemaniu, zawsze wymagają pomocy i wsparcia. Nie jest to w zdecydowanej większości przypadków prawdą, jednakże siła społecznego przekazu i medialne postrzeganie obecności osób niepełnosprawnych w przestrzeni publicznej powodują, że osoba taka jest postrzegana jako nie mająca w nim miejsca.

W XX wieku tematyka niepełnosprawności coraz częściej zaczęła pojawiać się w rozmaitych mediach. Jednym z przyczyn takiej zmiany była biografia Meksykanki Fridy Kahlo, która w dziecińskie przeżyła chorobę Heinego-Medina, a następnie doznała wielokrotnego przemieszczenia kości i złamania kręgosłupa w wyniku udziału w wypadku autobusowym. Doświadczenia te w sposób zdecydowany zaważyły na jej karierze artystycznej i tematach dzieł artystycznych. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do Aliny Szapocznikow, polskiej rzeźbiarki, która również zmagająca się z nieuleczalną chorobą. W jej twórczości ludzkie ciało jest osnową, a zarazem istotą każdego monumentu, który łamie wszelkie ograniczenia w przedstawianiu kobiecego ciała i jego piękna. Dostrzegalny przy tym jest problem ludzkiego przemijania, jak i podziw artystki dla kobiecości i jej istoty [6].

Zdaniem Izabeli Kowalczyk najgłębiej ukryta jest w człowieku władza nad jego własnym ciałem. Władza ta jednak na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat została w sposób zdecydowany odebrana człowiekowi i przekazana mediom. Prezentują one bowiem ideał współczesnego człowieka jako osobnika wysportowanego, w pełni sprawnego, wiecznie młodego, epatującego seksualizmem w rozmaitych kontekstach [8].

Współcześnie, w sposób najbliższy chyba zamierzonej treści przekazu, rolę i istotę bycia niepełnosprawnym w otoczeniu społecznym prezentują prace Joanny Pawlik, która w wieku dziesięciu lat straciła jedną nogę i na przeżywanym przez siebie braku sprawności oparta jest kanwa jej twórczości. W pracach artystki przekazywany jest ogrom doświadczeń związanych z przekształceniem się przestrzeni życiowej kobiety po amputacji, wnikający przy tym w intymny świat odczuć istoty, która – pomimo doznawanego uszczerbku na zdrowiu – wciąż czuje się i pozostaje kobietą [6]. Przy tym prace te nie apoteozują kobiet niepełnosprawnych jako jednostek wymagających stałej uwagi, współczucia, pomocy, czy nadmiernej opieki, ale wręcz przeciwnie: są one zdecydowanie kobiece, nastawione na zmysłowość, niestereotypowe, łamiące w każdym momencie powszechnie obowiązujący obraz kobiety z różnymi dysfunkcjami fizycznymi. Zwraca się przy tym uwagę, że to właśnie w powszechnym odbiorze, wbrew częstym potwierdzeniom praktycznym, osoba niepełnosprawna prezentowana jest jako bezradna, wymagająca stałej pomocy i opieki, przejawiająca roszczeniową postawę wobec świata, co wprost wskazuje na archaiczność i nieprzystosowanie do współczesnych realiów takiego obrazu. Panuje schematyczność wyobrażeń i przekonań w tym zakresie, a działania, których celem jest zmiana takiego nastawienia, są rzadkie i mało skuteczne. Tym bardziej krzywdzące są treści wielu audycji, kierowanych przede wszystkim do osób niepełnosprawnych, gdyż w szczególności to właśnie w tych programach utrwalany jest stereotyp biednego, wymagającego opieki i pomocy niepełnosprawnego, który niczego sam w życiu osiągnąć nie potrafi. I właśnie przeciwko tym schematycznym wyobrażeniom naprzeciw wychodzi twórczość wspomnianej Joanny Pawlik, wedle której kobieta niepełnosprawna tak samo jak każda inna kobieta może być silna, samodzielna, zdecydowana, przewyższająca wszelkie trudności w warunkach codziennego życia, w sytuacjach typowych dla każdego człowieka. Autorka przy tym nie analizuje obowiązujących w wielu (w tym polskiej) kulturach wyobrażeniach kobiet niepełnosprawnych – ona po prostu przedstawia siebie i sobie podobne kobiety w rozmaitych sytuacjach dnia codziennego, potwierdzających ich sprawność i wartościowość [9].

Jednak zainteresowanie się przeciętnego odbiorcy sztuką poruszającą tematykę niepełnosprawności i jej przeżywania jest nikłe, żeby nie powiedzieć żadne, bowiem obowiązujące i wyżej wspomniane wzorce medialne skazują osoby z różnymi dysfunkcjami fizycznymi bądź intelektualnymi na nieobecność. Problem ten zauważalny jest szczególnie w Polsce, gdzie od wielu już lat osoby o jakichkolwiek deficytach są nieobecne w filmie, sztuce, czy publicystyce. Zaledwie kilka programów poświęconych problematyce osób z ograniczeniami sprawności nie powoduje, że obraz tych ludzi, a zwłaszcza kobiet, ulega w potocznym rozumieniu przemianie [5].

Tymczasem osoba niepełnosprawna w świadomości społecznej obecna jest w rolach stereotypowych jako bohater, który przewycięża wszelkiego rodzaju przeciwności losu, realizując się bez żadnych problemów we wszystkich aspektach życia tak zawodowego jak i prywatnego [5]. Alternatywnie osoba niepełnosprawna postrzegana jest jako jednostka pozbawiona podstawowych praw i umiejętności ich egzekwowania, zdana na łaskę opiekunów lub obcych dla niej osób, nie mogąca a nie tylko nie umiejąca odnaleźć własnego miejsca w życiu.

Istotnym aspektem omawianego zagadnienia jest rola kobiety niepełnosprawnej w społeczeństwie. W ujęciu psychologicznym zauważyć trzeba, że w wielu kręgach kulturowych kobieta jest stygmatyzowana ze względu na niepełnosprawność, ale również fakt swojej płci.

Przykładowo, w kulturze hinduskiej kobieta niepełnosprawna jest traktowana jako podwójne obciążenie rodziny, bowiem nie można jej wydać za mąż, a nieprzydatność zawodowa i społeczna powodują konieczność stałego łóżenia na jej utrzymanie [10]. Rozwiązaniem tej kwestii są częste mordy rytualne, mające miejsce we wszystkich warstwach społecznych Indii, traktowane jako dozwolone i kulturowo akceptowane rozwiązanie problemu obecności niepełnosprawnej dziewczynki, niezdolnej w przyszłości do spełnienia się w roli matki i żony. Nadal też popularne w Indiach są gabinety USG, w których przyszłe matki mogą rozpoznać płeć oraz stan zdrowia płodu i podjąć decyzję o aborcji, celem uniknięcia wychowania dziewczynki. Jeżeli natomiast po urodzeniu dziecka okazuje się, iż nie jest to chłopiec, noworodkowi podawana jest trucizna [11]. Reasumując, w kulturze hinduskiej zaznacza się nie tylko problem podwójnej niepełnosprawności kobiet, wynikający z ich kondycji psychofizycznej oraz płci, ale też całkowity brak obecności tych kobiet w sztuce prezentowanej w jakiegokolwiek formie.

Dopiero od niedawna można mówić o niewielkim, jak do tej pory, przenikaniu problematyki kobiet niepełnosprawnych do kultury hinduskiej. W 2006 r.

bowiem w mieście Ahmedabad odbył się pokaz mody, którego głównymi bohaterkami było 30 niewidomych modelek. Kobiety te uprzednio wiele czasu musiały poświęcić na opanowanie określonych układów choreograficznych, które pozwoliły im prezentować swoje wdzięki na wybiegu w sposób nie różniący od jakże atrakcyjnych modelek pełnosprawnych [12].

Zwrócić uwagę należy na to, iż człowiek rodzi się z już określoną płcią, która determinuje całe jego życie. Żadne choroby, dysfunkcje, w tym doznawana niepełnosprawność, nie mogą wpłynąć na to, czy jest się kobietą czy mężczyzną. Płciowość jest immanentnie związana z byciem człowiekiem, z przeżywaniem istoty ludzkiej i odgrywaniem rozmaitych ról, jakie są przypisywane każdemu człowiekowi w społeczeństwie [13]. Jednakże – zarówno w Polsce, jak i we wszystkich innych krajach, w których żyją osoby niepełnosprawne – ich płciowość i seksualność są zazwyczaj niedostrzegane. Ani rodzina tych osób, ani lekarze, mający z nimi kontakt, nie chcą zauważyć, że mają do czynienia z kobietą lub mężczyzną, który może odczuwać takie same emocje i popędy, jak oni sami. Takie podejście otoczenia powoduje niejako wymuszanie na osobach niepełnosprawnych postaw aseksualnych. A przecież w ten sposób są one dodatkowo deprecjonowane nie tylko jako jednostki ludzkie pozbawione określonej sprawności, ale też nie odczuwające pożądania i nie mogące przeżywać miłości. Jest to w dwójnasób krzywdzące, ale również nieprawidłowe i nie mające oparcia w rzeczywistości. Nie można zapominać, iż każdego z nas, ludzi, dotyczą problemy relacji intymnych z drugą osobą i żadna niepełnosprawność nie wyklucza takich zachowań [9].

W kontekście poruszanej tematyki należy zastanowić się nad problemem obecności w kulturze ponowoczesnej (dla której jedną z cech charakterystycznych jest kult ciała i erotyzm) seksualności kobiet niepełnosprawnych. Bowiem, jak pokazały wcześniejsze przykłady, w zdecydowanej większości przypadków analizowanych w odniesieniu do sztuki czy kultury, niepełnosprawna kobieta nie jest traktowana jako obiekt pożądania seksualnego ze strony mężczyzn. Tym istotniejszym wydaje się nieodczuwana przez takie kobiety atrakcyjność ich ciała, sprowadzonego jedynie do ich obecności obciążającej innych, w pełni zdrowych członków rodziny [5].

Aktualne trendy kulturowe i społeczne w krajach europejskich rozróżniają, jak się wydaje, dwie tendencje w obecności niepełnosprawnych kobiet w przestrzeni publicznej. Wyznacznikiem pierwszej jest prezentowanie siebie i swojej ułomności jako podstawy własnego wyzwolenia, pozwalającego na znaczną samodzielność i umożliwiającą w dużym stopniu samostanowienie, co prowadzi do powstania nowej, wyzwolonej tożsamości kobiety niepełno-

prawnej, w której jest miejsce na partnerskie relacje z otoczeniem, oparte na akceptacji odmienności jednostki ludzkiej. Druga koncepcja natomiast uwypukla kompletnie przeciwstawne twierdzenie, wskazujące na nieprawdziwość założenia, iż kobieta niepełnosprawna może być pełnoprawną częścią jakiegokolwiek grupy społecznej, poczynając od rodziny, na społeczeństwie kończąc. To z kolei oznacza, że kobieta niepełnosprawna zawsze jest uzależniona od drugiej osoby, jej podporządkowana i w żadnym razie nie ma szans na usamodzielnienie się. Obie koncepcje w literaturze wymieniane są jako „model wyzwolenia” i „model zniewolenia” [9].

Nie można też zapominać, że to właśnie od kilkunastu lat dopiero media propagują kult cielesności połączonej z nieskazitelnością, przez co we wszelkiego rodzaju treściach wizualnych królują zawsze uśmiechnięci, zawsze młodzi i zawsze zdrowi osobnicy płci obojga. Nikt natomiast nie pomyśli, że wśród obywateli obecni są w znacznej mierze niepełnosprawni mężczyźni i kobiety, dla których przecież obecna rzeczywistość powinna być nie mniej dostępna niż w odniesieniu do osób pełnosprawnych.

Dodatkowym elementem zaburzającym postrzeganie kobiecości w ogóle w kulturze współczesnej jest desublimacja seksu, wyrażająca się w całkowitym urealnieniu wszystkich zachowań, emocji i postaw, jakie z nim się wiążą. Prowadzi to wprost do uczynienia z tak intymnej sfery życia ludzkiego takiego samego „produktu”, jakim jest żywność, odzież, aktywność sportowa, polityka, praca zawodowa, itp. W tak dosłownym świecie znaczeń, czym jest seks, miłość, pożądanie, nadal nie ma miejsca na obecność osób niepełnosprawnych, a tym bardziej kobiet zmagających się z jakąkolwiek dysfunkcją organizmu. Te kobiety są najczęściej postrzegane jako bezpłciowe, podporządkowane trwaniu, w ukryciu przed sprawną częścią społeczeństwa. Do sytuacji tej przyczynia się ponadto mit piękna, jako obowiązujący wzorzec kulturowy. Wynika z niego, iż wszystkie te podmioty, które nie spełniają wytycznych owego mitu, podlegają deprecjonowaniu jako gorsze, nie przystające do założonego obrazu uroku w tym urody kobiecej [9].

Należy też wziąć pod uwagę, że funkcjonowanie kobiet niepełnosprawnych w społeczeństwie jest przez to społeczeństwo akceptowane – ale tylko i wyłącznie pod warunkiem, iż seksualność tych kobiet jest zamaskowana. Samo społeczeństwo nie wspomaga tego typu działań w żadnej sposób, gdyż cielesność niepełnosprawnych kobiet nie jest postrzegana jako uprawniająca do zadowolenia z jego posiadania, a tym bardziej, z przeżywania jego obecności. Kobiety te są traktowane przez poszczególnych członków społeczeństwa jako postaci bezpłciowe, a dzieje się tak, bowiem dla kobiet z niepełnosprawnością, borykających się na co dzień

z wieloma dla nich pierwszorzędnej wagi problemami, najmniejszym kłopotem staje się dbałość o własną urodę i uwypuklanie jej walorów. O wiele istotniejsze są zagadnienia wyższej rangi, np. jak dostać się do określonej instytucji czy załatwić określoną sprawę. Tymczasem w powszechnym mniemaniu pojawia się wręcz eskalacja działań nastawionych na upiększanie ludzkiego ciała (odżywki, witaminy, suplementy diety, zabiegi *wellness* i tym podobne), co jednak – znowu – adresowane jest do osób pełnosprawnych. Wszystkie powyższe aspekty obecności niepełnosprawnych kobiet w przestrzeni publicznej mieszczą się w kanonie modelu zaprzeczeniowego [9].

Antagonistyczna postawa mówi natomiast o pełnym i niezaprzeczalnym prawie kobiety niepełnosprawnej do manifestowania, przejawiania i korzystania z własnej cielesności, jakakolwiek nie byłaby to forma bycia osobą niepełnosprawną. W tym modelu, zwanym włączającym, nacisk kładziony jest właśnie na inkorporowanie kobiety niepełnosprawnej do społeczeństwa jako jego niezbywalnej i pełnowartościowej części. Dodatkowo, w tym modelu podkreślana jest godność każdej kobiety i ciała, które posiada. Niestety, wspomniane wcześniej uwarunkowania kultury popularnej w zdecydowanej mierze ugruntowują trwanie tego pierwszego, zaprzeczeniowego modelu obecności kobiety niepełnosprawnej w kulturze społecznej, bowiem nikt nie chce zastanawiać się nad tym, jak nieatrakcyjne i niekształtne ciało może być przedmiotem jakichkolwiek zachowań seksualnych.

Odnosząc się do naukowego uzasadnienia takich postaw zważyć należy, iż w długim okresie czasu, seksualność niepełnosprawnych była tematem pomijanym w najważniejszych opracowaniach naukowych, dotyczących tego zjawiska. Wręcz nachalnie prezentowano wszelkiego rodzaju opracowania dotyczące relacji intymnych między zdrowymi partnerami, celowo pomijając, a więc i wykluczając z dyskusji publicznej możliwość istnienia takich relacji między osobami niepełnosprawnymi. Idąc dalej powyższym tokiem rozumowania, wypada napiętnować wszelkiego rodzaju zabiegi terapeutyczne i rehabilitacyjne, które w takim samym stopniu pomijały seksualne aspekty rozwoju osobniczego człowieka niepełnosprawnego. Wprost znaczyło to, iż lekarzom nie zależy na pełnym, koherentnym rozwoju osobowości jednostki z dysfunkcją zdrowotną, a tym bardziej kobiet, które przecież poza tym, iż owych dysfunkcji doświadczały, to zarazem nie przestawały być kobietami i odczuwać swojej kobiecości [5].

Bez względu jednak na przemiany kulturowe, dokonujące się we współczesnych społeczeństwach, nadal nie ma praktycznie żadnej możliwości, aby postrzeganie kobiecego ciała i jego walorów odnosiło się także do kobiet niepełnosprawnych, które nadal trak-

towane są jako „duże dzieci”, wymagające współczucia i stałej opieki. Co prawda coraz częściej dostrzegalne są przypadki kobiet niepełnosprawnych obecnych w publicznej przestrzeni, jednakże nie mogą one lub nie potrafią zmanifestować swojej seksualności jako stałego składnika własnej osobowości. Być może ma to miejsce ze względu na wszechobecny „kult ciała” i nieprzystawanie do niego osoby z niepełnosprawnością – bez względu przy tym na jej płeć. W dodatku, w takich uwarunkowaniach, domniemany brak atrakcyjności seksualnej u kobiet niepełnosprawnych staje się powodem ich wycofania z tej płaszczyzny ukazywania własnego ciała jako przynależnego jednostce pełnowartościowej.

Z dotychczas przeprowadzonych badań pilotażowych wynika, iż postawy społeczne wobec kobiet niepełnosprawnych są negatywne. Wykonany przez doktora Remigiusza Kijaka test projekcyjny bazujący na zdjęciach zdrowych i niepełnosprawnych kobiet w ciąży wykazał, iż wśród badanych, głównie mężczyzn w wieku 20-26 lat (72% populacji), określenia postrzeganych kobiet były wyraźnie pozytywne dla pełnosprawnej i wyraźnie negatywne dla niepełnosprawnej. Przedstawiona uczestnikom badania kobieta zdrowa była określana w sposób korzystny jako ładna (78,8%), uroczą (45,5%), atrakcyjna (56,7%), zadowolona (79,9%), radosna (89,9%) w odniesieniu do kobiety sprawnej. Tymczasem kobieta niepełnosprawna zasługiwała, zdaniem badanych, na określenia typu nieprzyzwoita (89,9%), zależna (78,3%), brzydka (56,4%), czy zadowolona (67,2%). Wprost wskazuje to, że obraz kobiety niepełnosprawnej w ciąży nadal ma zdecydowanie negatywną konotację w ocenie przeciętnego obywatela [9].

Nie jest też rzeczą godną zapomnienia, iż ten powszechny odbiór kobiet niepełnosprawnych często dezawuuje je jako kobiety, godne pełnienia roli społecznej matki czy nawet żony/kochanki. W ten sposób dochodzi do powstania identyfikacyjnej pustki. Kobieta z niepełnosprawnością postrzega siebie i swoją seksualność oraz potrzebę atrakcyjnego wyglądu jako coś, co w drastyczny sposób zostało jej odebrane i co nie przystoi jej ze względu na własną sytuację zdrowotną. W ten sposób dławione są podstawowe instynkty płciowe, gdyż wszystko to, co oparte jest na seksualności kobiety niepełnosprawnej, postrzegane jest negatywnie i nie na miejscu [5].

Postawy ludzkie, bariery środowiskowe oraz stopień upośledzenia mogą ograniczać szanse człowieka na znalezienie miłości jak i wyrażanie tego uczucia wobec innych. W żaden jednak sposób brak określonej sprawności nie ogranicza zdolności do kochania i bycia kochanym. Jednakże doświadczenia dnia codziennego wskazują wprost, iż kobietom niepełnosprawnym znacznie trudniej jest zbudować

szczęśliwy związek uczuciowy, czy na jego gruncie założyć i utrzymać rodzinę, wypełniając przy tym role matki i żony. Dzieje się tak przede wszystkim z tego powodu, iż w powszechnej opinii zdrowych i sprawnych mężczyzn, kobieta niepełnosprawna fizycznie (w jakikolwiek sposób) nie jest atrakcyjna i pociągająca, co wyklucza w ich mniemaniu nawiązywanie jakichkolwiek relacji, tym bardziej uczuciowych. A przecież, jak już wielokrotnie zaznaczano, cecha kobiet nie w pełni sprawnych jest taka sama potrzeba odczuwania szczęścia, miłości i satysfakcji seksualnej, jak ma to miejsce w odniesieniu do kobiet zdrowych. Pomimo tego, o wiele częściej to niepełnosprawni mężczyźni tworzą szczęśliwe rodziny niż ma to miejsce w odniesieniu do niepełnosprawnych kobiet.

Nie da się ukryć, że ukształtowany na przestrzeni wielu lat obraz osób niepełnosprawnych w Polsce jest wybitnie negatywny, a dopiero na przestrzeni ostatnich dwóch dekad widać postępujące, choć nadal słabsze od oczekiwanych, zmiany w tym zakresie. Szczególnie trudno zmienić jest nastawienie osób zdrowych do postrzegania ciała i cielesności osób niepełnosprawnych. Wynika to z obecnych od dawna uprzedzeń, mitów i lęków, jakie związane są z postrzeganiem osób, a w szczególności kobiet niepełnosprawnych, którym w domyśle odmawia się prawa do poczucia piękna i odczuwania kobiecości.

Właśnie naprzeciw tym nieprawdziwym i stereotypowym wyobrażeniom o seksualności kobiet niepełnosprawnych została zorganizowana w latach 2009-2010 kampania pod nazwą „Oblicza Niedostrzegalnego Piękna”, którą zrealizowano w ramach projektu „Potrafisz” zainicjowana przez Fundację „Fuga Mundi” w Lublinie. W trakcie kampanii między innymi zorganizowane zostały warsztaty modellingu i fotomodellingu z udziałem kobiet niepełnosprawnych, które następnie wzięły udział w profesjonalnej sesji fotograficznej. Dodatkowo, zdjęcia z pokazu były inspiracją do stworzenia serii kalendarzy, wizualizujących piękno kobiecego ciała, w szczególności kobiet niepełnosprawnych. Bo przecież każda z nas jest taka sama, każda odczuwa potrzebę miłości, akceptacji i czułości. I tylko własne ograniczenia mentalne, których znaczącym powodem są uprzedzenia oraz stereotypy a także negatywne postawy społeczne powodują, że my tę jakże istotną sferę życia wypieramy ze swej świadomości, a przez to z całego życia [14].

Tymczasem w krajach zachodnich organizatorzy kampanii, których ideą jest walka ze stereotypizacją i stygmatyzacją obecności osób niepełnosprawnych w przestrzeni społecznej, idą o wiele dalej. Tam bowiem powszechne są czy to eventy, czy to wystawy, czy też jakiegokolwiek imprezy artystyczne innego rodzaju, w czasie których niepełnosprawność traktowana jest jako jeden z naturalnie obecnych w społeczeństwie stanów fizycznych i psychicznych człowieka, a więc tym bardziej wartych pokazania. Są to zarówno jednorazowe akcje jak i zorganizowane przedsięwzięcia medialne, dzięki którym niepełnosprawność jednostek, a zwłaszcza kobiet, nie jest żadną odrębnością, a częścią stałą kondycji społeczeństwa.

W świetle powyższego nie należy kwestionować prawa wszystkich osób niepełnosprawnych do odczuwania i korzystania ze swojej seksualności. Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia i we współpracy ze Światowym Towarzystwem Seksuologicznym, stworzona została definicja zdrowia seksualnego i praw seksualnych każdej – czy to sprawnej czy też niepełnosprawnej jednostki ludzkiej. Terminologia ta została sformułowana w oparciu o seksualność, będącą integralną składową osobowości ludzkiej, co wprost implikuje, że zaniechania poczynione w zakresie rozwoju tej sfery życia ludzkiego mogą doprowadzić do znaczących szkód. Jest to tym ważniejsze, że kompleksowy rozwój charakteru człowieka uzależniony jest od satysfakcji osiągananej na rozmaitych płaszczyznach, w tym intymnej. Tak więc prawa seksualne, będące uniwersalnymi prawami człowieka wynikającymi z przypisanej mu wolności, godności i równości, także muszą obejmować wszystkich, bez względu na to czy i jaką niepełnosprawnością się odznaczają [15].

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno istotne zagadnienie, którym jest odrębność seksualna kobiet niepełnosprawnych, przejawiania z pewnością w inny sposób, niż to ma miejsce u kobiet sprawnych. Ma na to wpływ zarówno doznawana ułomność, jak i mentalny stosunek do niej osoby jej doznającej. Jednakże nie da się zgeneralizować, że każda kobieta powinna czuć się w takim samym stopniu atrakcyjna, bo przecież wszystkie przedstawicielki płci żeńskiej są indywidualnościami, a to z kolei uprawnia do sformułowania wniosku, że niezbędnym jest dostrzeganie piękna właśnie w różnicach, nawet tych fizycznych, bo przecież one potwierdzają finezyjność i esencję kobiecego piękna [14].

Piśmiennictwo / References

1. Beisert M. Rozważne wspieranie rozwoju seksualnego osób niepełnosprawnych intelektualnie. [w:] *Oblicza seksualności osób niepełnosprawnych*. Kijak R (red). *Niepełnospr Rehabil* 2011, 4: 12-13.
2. Kijak R. Sens życia i umierania. Seks i niepełnosprawność – doświadczenia seksualne osób z niepełnosprawnością intelektualną. *Impuls*, Kraków 2009: 38-39.
3. Ulanowski K. Kobieta w starożytności – u źródeł konfliktu. [w:] *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie*. Chybicka A, Kaźmierczak M (red). *Impuls*, Kraków 2006: 188-189.
4. Roux G. *Mezopotamia*. *Dialog*, Warszawa 1998: 83-85.
5. Lebensztejn A. Balansując nad wystawą. *Niepełnospr Rehabil* 2011, 1: 122-129.
6. Krawczyk L, Teodorczyk M. Sztuka wobec seksualności osób niepełnosprawnych, *Niepełnospr Rehabil* 2011, 4: 134-143.
7. Kucner A. Friedrich Nietzsche. Źródła i perspektywy antropologii. *Adiaphora*, Olsztyn 2001: 106.
8. Kowalczyk I. Ciało i władza. *Polska sztuka krytyczna lat 90. Sic!*, Warszawa 2002: 18.
9. Kijak R. Wizerunek niepełnosprawnej kobiety w świecie kultury ponowoczesnej. [w:] *Pomiędzy teorią a praktyką*. Kosakowski C, Krause A, Przybyliński S (red). *UWM, Olsztyn* 2006: 279-285.
10. Abidi J. Droga do równouprawnienia. [w] *Architekci zmian: Innowacje dla osób z niepełnosprawnością*. Obem A, Starzyńska D (red). *Integracja*, Warszawa 2009: 11-15.
11. Wilk P. *Lalki w ogniu. Opowieści z Indii*. *Carta Blanca*, Warszawa 2011: 13-14.
12. Grzesiak H. Niepełnosprawne kobiety w krajach arabskich i Indiach. *Niepełnospr Rehabil* 2011, 2: 132.
13. Hale G. *Poradnik dla niepełnosprawnych*. *Muza*, Warszawa 1996: 149.
14. Kędzia J. Kobieta niepełnosprawna – seksowna czy aseksualna? <http://polityka.e-magnes.pl/news.php?extend.921> (18.01.2011).
15. Depko A, Wanat E. Kochaj się długo i zdrowo. O seksie osób niepełnosprawnych. http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8514744,_Kochaj_sie_dlugo_i_zdrowo___O_seksie_osob_niepelnosprawnych.html (15.10.2010).